

Bp Andrzej F. Dziuba
Wydział Teologiczny
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Człowiek jako istota moralna

Słowa kluczowe: Jezus Chrystus, człowiek, antropologia, dobro, prawda, miłość.

Keywords: Jesus Christ, man, anthropology, goodness, truth, love.

Schlüsselworte: Jesus Christus, Mensch, Anthropologie, Gute, Wahrheit, Liebe.

Współczesny spór o człowieka to przede wszystkim także pytania o niego samego¹. Owe pytania wynikają z wielości poszukiwań i formułowanych odpowiedzi. Taki już jest rozwój cywilizacyjny ludzkości. Jednak warto ciągle wracać do refleksji nad człowiekiem w ujęciu, które będzie w ścisłym powiązaniu zarówno z naukami szczegółowymi, jak i na gruncie filozofii i teologii². Potrzebna jest refleksja antropologiczna oraz integralna wizja człowieka. Konieczność odwołania się do takiej wizji człowieka wiąże się z faktem, że we współczesnej kulturze istnieje wiele zafałszowanych (redukcyjnych) koncepcji człowieka i jego życia; występują także koncepcje „humanizmu”, które faktycznie prowadzą do poniżenia i unicestwienia człowieka³.

Współczesna cywilizacja – z racji kryzysu dotyczącego prawdy o człowieku – to „cywilizacja skutku, użycia – cywilizacja »rzeczy«, a nie »osób«, cywilizacja, w której osoby stają się przedmiotem użycia, podobnie jak używa się rzeczy”⁴. Występuje zjawisko alienacji połączonej z utratą autentycznego sensu istnienia. Dlatego w tej refleksji szczególne znaczenie będzie miał personalizm etyczny oraz biblijna wizja człowieka. To próba zrozumienia człowieka.

Adres/Adresse/Anschrift: bp prof. dr hab. Andrzej F. Dziuba, Katedra Historii Teologii Moralnej, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, ul. Dewajtis 5, 01-815 Warszawa, ordynariusz@diecezja.lowicz.pl.

¹ Por. Jan Paweł II, *Spotykamy się w imię wspólnej miłości do prawdy. Przemówienie z okazji 600-lecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków, 8.06.1997, L'Osservatore Romano 18 (1997), s. 93–94.

² „Prawda o człowieku nie przestaje być na przestrzeni dziejów przedmiotem poznania rozumowego, zarówno na gruncie filozofii, jak też w orbicie wielu nauk szczegółowych: jednym słowem – jest ona przedmiotem antropologii” (Jan Paweł II, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, Città del Vaticano 1987, s. 263).

³ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Christifideles laici”*, Città del Vaticano 1988, nr 5.

⁴ Jan Paweł II, *List do Rodzin „Gratissimam sane”*, Città del Vaticano 1990, nr 13.

1. Wstępne pytania o antropologię moralną

Chrześcijaństwo od samego początku szczególnie zainteresowane było człowiekiem. To konsekwencja m.in. prawdy objawionej zanotowanej u św. Jana Ewangelisty w jego Prologu: *Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas* (J 1,14). „Kościół – jak powie Jan Paweł II – czerpie »zdolność rozumienia człowieka« z Bożego Objawienia”⁵. Objawienie chrześcijańskie ukazuje wyrażonej pewne prawdy, które trudno odkryć rozumem⁶. Zresztą człowiek sam zazwyczaj szuka z potrzeby rozumu i serca „fundamentu, na którym można zbudować życie osobiste i społeczne”⁷.

To Jezusowe wcielenie otworzyło wszystkim stworzonym na Boży obraz i Boże podobieństwo (por. Rdz 1,27) nowe perspektywy przyjaźni z Bogiem⁸. Rodzi to wiele pięknych myśli i wskazań. Wypływają one z wielkiej miłości i troski Jezusa Chrystusa o każdego człowieka. „Miłość Boga i miłość bliźniego są teraz naprawdę jednym: wcielony Bóg przyciąga nas wszystkich do siebie” – podpowiada Benedykt XVI⁹. Jezus kocha wszystkich i w każdym pragnie dostrzec choć odrobinę dobra i miłości. To jest piękne w Jego życiu i nauczaniu.

Czy jednak ludzkość rozpoznaje ten dar Jezusa (por. Łk 24, 13-35)? To już Jezus Chrystus uwielbiony i zmartwychwstały. Ważne są spotkania z Nim, rozpoznawanie Go, zwłaszcza przy stole, przy łamaniu chleba (por. Łk 24, 30-31). Ta radość często sprawia, że człowiek wiary chce się nią podzielić z innymi i stąd chce opowiadać o poznaniu Go przy łamaniu chleba (por. Łk 24, 33.35)¹⁰. W Nim ma fundament wielka nadzieja ludzi, oparta na mocach Jezusa (por. Dz 3, 6). Takie dary wyzwalają wielką radość i uwielbienie Boga (por. Dz 3, 8; 13,48). Co więcej, dar ten wyzwolił radość i dla innych (por. Dz 3, 10)¹¹.

⁵ Jan Paweł II, *Encyklika „Centesimum annus”*, Città del Vaticano 1991, nr 55. „W Piśmie Świętym znaleźć można cały zespół elementów, dostępnych bezpośrednio lub pośrednio, które pozwalają zbudować wizję człowieka i świata w znacznej wartości filozoficznej [...]. Słowo Boże objawia ostateczny cel człowieka i nadaje całościowy sens jego działaniu w świecie” (Jan Paweł II, *Encyklika „Fides et ratio”*, Città del Vaticano 1998, nr 81).

⁶ Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Fides et ratio”*, nr 76.

⁷ Jan Paweł II, *Encyklika „Fides et ratio”*, nr 6.

⁸ Por. E.M. Curtis, *Image of God, w: The Anchor Bible Dictionary*, t. 3, New York 1992, s. 389–391.

⁹ Benedykt XVI, *Encyklika „Deus caritas est”*, Città del Vaticano 2005, nr 14.

¹⁰ „Łamanie Chleba, ponieważ ten obrzęd, [...] został wykorzystany przez Jezusa, gdy błogosławił i dawał uczniom chleb jako gospodarz stołu, zwłaszcza podczas Ostatniej Wieczerzy. Po tym geście uczniowie rozpoznają Jezusa po Zmartwychwstaniu. Pierwsi chrześcijanie będą w ten sposób nazywać swoje zgromadzenia eucharystyczne. Oznacza to, że wszyscy, którzy spożywają jeden łamany Chleb – Chrystusa, wchodzą we wspólnotę z Nim i tworzą w Nim jedno ciało” (KKK 1329).

¹¹ „Kto chce ofiarować miłość, sam musi ją otrzymać w darze. Oczywiście, człowiek może – jak mówi nam Chrystus – stać się źródłem, z którego wypływają rzeki żywej wody (por. J 7,37-38). Lecz

Warto zatem spojrzeć na człowieka, ale od strony jego kondycji moralnej, od strony tego, kim on jest, jak się spełnia jako istota moralna. „Druga osoba się wypowiada – podkreśla Franciszek – i dzieli się swoimi radościami, nadziejami, z troskaniem o swoich najbliższych i tyłoma innymi sprawami leżącymi jej na sercu”¹². To pytania o zrozumienie człowieka w jego Bożej ekonomii. Współcześnie zauważa się, że człowieka niejednokrotnie traktuje się jak rzecz. Można go zatem zniszczyć, zniszczyć także słowem, obelgami czy poniżeniem. Człowieka traktuje się jako tego, który nadaje się tylko do użycia: wykorzystać i wyrzucić. Zatem jest traktowany jako rzecz, a nie osoba¹³.

U podstaw takiego podejścia znajduje się błędna antropologia materialistyczna. Myślenie tego typu „jest w dużej mierze uwarunkowane przez jednowymiarową wizję człowieka, w której nie mieszczą się ani wielkie dylematy etyczne, ani też refleksja egzystencjalna nad sensem cierpienia i ofiary, życia i śmierci”¹⁴. Taka jednostronność, spłaszczenie może oznaczać także sprowadzenie człowieka jedynie do wymiaru horyzontalnego¹⁵.

Współcześnie człowieka traktuje się po wielokroć jako istotę tylko i wyłącznie fizyczną, tak jakby nie przejawiał on żadnych uczuć, nie kierował się żadnymi wartościami. A nawet dalej: uważa się, że nie warto pytać o wartości, nie warto rozwiązywać dylematów, które człowiek ma; stawiać pytań wielkich i ważnych, jak choćby pytanie o sens cierpienia, ofiary, życia, śmierci czy wreszcie jedno z największych pytań, do którego jest zdolny człowiek: o miłość. Papież Franciszek przypomina, że „miłość przeżywa się zawsze w ciele i duszy”¹⁶. Człowiek, który nie jest tylko jednowymiarowy ma swoje pragnienia i uczucia, które kierują go wyżej i dalej¹⁷.

aby stać się takim źródłem, sam musi pić wciąż na nowo z tego pierwszego, oryginalnego źródła, którym jest Jezus Chrystus, z którego przebitego Serca wypływa miłość samego Boga (por. J 19,34)” (Benedykt XVI, *Encyklika „Deus caritas est”*, nr 7). Por. V. Battaglia, *Gesu crocifisso Figlio di Dio*, Roma 1991, s. 11–20; R. Tremblay, *L'innalzamento del Figlio, fulcro della vita morale*, Roma 2001, s. 41–44; A.M. Lupo, *La sete, l'acqua, lo Spirito. Studio esegetico e teologico sulla connessione dei termini negli scritti giovannei*, Roma 2003, s. 106–150.

¹² Franciszek, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium”*, Città del Vaticano 2013, nr 128.

¹³ „Utylitaryzm to cywilizacja skutku, użycia – cywilizacja »rzeczy«, a nie »osób«, cywilizacja w której osoby stają się przedmiotem użycia, podobnie jak używa się rzeczy” (Jan Paweł II, *List do Rodzin „Gratissimam sane”*, nr 13).

¹⁴ Jan Paweł II, *Encyklika „Fides et ratio”*, nr 89.

¹⁵ Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptoris missio”*, Città del Vaticano 1990, nr 8.

¹⁶ Franciszek, *Encyklika „Lumen fidei”*, Città del Vaticano 2013, nr 34.

¹⁷ „Wierzenie rzekomo przeciwstawia się poszukiwaniu. [...] chrześcijaństwo [...] pomniejsza zasięg ludzkiej egzystencji, pozbawiając życie nowości i przygody. Wiara stanowiłaby więc iluzję światła, utrudniającą nam, ludziom wolnym, drogę ku przyszłości” (Franciszek, *Encyklika „Lumen fidei”*, nr 2).

Jan Paweł II wskazuje na zjawisko alienacji połączonej z utratą autentycznego sensu istnienia¹⁸. Natomiast mentalność pozytywistyczna rodzi jeszcze inne niebezpieczeństwo, „że niektórzy ludzie nauki, rezygnując z jakichkolwiek odniesień etycznych, nie stawiają już w centrum swej uwagi osoby ludzkiej i całości jej życia”¹⁹.

2. Antropologia obrazu i podobieństwa do Stwórcy

Z kart Pisma św. ludzie wiedzą, że są stworzeni na Boży obraz i Boże podobieństwo (por. Rdz 1, 26-27; 9, 6; Mdr 2, 23; Syr 17, 1. 3)²⁰. A zatem jest w człowieku pewne podobieństwo do Boga, które zostało szczególnie wyniesione i zarazem wydoskonalone w dziele wcielenia w *Pierworodnym wobec każdego stworzenia* (Kol 1, 15)²¹. Dlatego też „prawda o człowieku stworzonym na obraz Boga – wskazuje Jan Paweł II – nie tylko wyznacza miejsce człowieka w całym porządku stworzenia, ale równocześnie mówi już o jego związku z porządkiem zbawienia w Chrystusie, który jest odwiecznym i współistotnym »obrazem Boga« (2 Kor 4,4): obrazem Ojca”²².

Zatem chyba jednym z podstawowych znaków podobieństwa do Boga jest będąca w człowieku jakaś nadzwyczajna moc, a tą mocą jest rozum, zdolność poznania. A druga ważna moc, którą ma człowiek, to wolna wola²³. Człowiek jest przeto zdolny kierować swymi czynami, poznać je, a potem wykonać lub nie. Dzięki wolnej woli może dokonywać wyborów. Ta wizja człowieka jako obrazu Bożego zawiera w sobie „konkretne wskazania dotyczące jego istoty i wolności oraz nieśmiertelności jego ducha”²⁴.

¹⁸ „[...] alienacja polega na odwróceniu relacji środków i celów: człowiek, nie uznając wartości i wielkości osoby w samym sobie i w bliźnim, pozbawia się możliwości przeżycia w pełni własnego człowieczeństwa i nawiązania tej relacji solidarności i wspólnoty z innymi ludźmi, do której został stworzony przez Boga. Człowiek bowiem staje się naprawdę sobą poprzez wolny dar z siebie samego” (Jan Paweł II, *Encyklika „Centesimus annus”*, nr 41).

¹⁹ Jan Paweł II, *Encyklika „Fides et ratio”*, nr 46.

²⁰ Por. J.K. Nagórny, *Teologiczna interpretacja moralności Nowego Przymierza*, Lublin 1989, s. 399–400.

²¹ „Człowiek jest przeznaczony do odtwarzania obrazu Syna Bożego, który stał się człowiekiem – obrazem »Boga niewidzialnego« (Kol 1,15) – aby Chrystus był pierworodnym między wielu braćmi i siostrami” (KKK 381).

²² Jan Paweł II, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, s. 260. Por. H. Langhammer, *Hymny chrystologiczne Nowego Testamentu. Najstarszy obraz Chrystusa*, Katowice 1976, s. 40–66.

²³ „[...] człowiek stworzony [...] Nosi w sobie odblask Bożej mocy, związanej z władzą poznawania i wolną wolą. Jest autonomicznym podmiotem, źródłem swoich czynów, ale nie przestaje nosić w sobie istotnych cech zależności od Boga, swojego Stwórcy” (Jan Paweł II, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, s. 259).

²⁴ Jan Paweł II, *Encyklika „Fides et ratio”*, nr 81.

Warto także w tej rozumności i wolnej woli zauważyć, że człowiek, jako jedyny na ziemi, ma także prawo panować nad całym stworzeniem (por. Rdz 1, 26). Wszystko, co wokół jest na świecie należy do ludzi, oni wreszcie mają tym wszystkim rozumnie i roztropnie kierować. To wszystko jest dla ludzi, ku życiu i rozwojowi. Wszystko zostało powołane do istnienia ze względu na człowieka, co jednocześnie podkreśla wartość życia ludzkiego i wszystkich praw człowieka. Stworzony na obraz Boży człowiek winien być w świecie „wyrazicielem chwały Boga”²⁵.

„Chwała Boża – przypomina Jan Paweł II – istnieje na obliczu człowieka”²⁶, zwłaszcza że jest on uczestnikiem „zbawczego udzielania się Boga”²⁷. Obraz i podobieństwo do Boga oznacza „nie tylko rozumność i wolność jako konstytutywną właściwość natury ludzkiej. Oznacza to zarazem, od samego początku, zdolność obcowania z Bogiem na sposób osobowy, jako »ja i ty«. Oznacza również zdolność do przymierza, jakie ma ukształtować się wraz ze zbawczym udzielaniem się Boga człowiekowi”²⁸.

Osoba ludzka, w tym obdarowaniu wolnością i zdolnością do poznania i miłości, została także w życiu moralnym obdarowana sumieniem²⁹. Tą niezwykłą zdolnością i zarazem mądrością, która pozwala człowiekowi kształtować swoje wybory moralne, pozwala opowiadać się za prawdą, pozwala umiejętnie wybierać w wolności. Dlatego człowiek jest wezwany, „aby uczestniczył w prawdzie i miłości”, a tym samym, by żył „w zjednoczeniu z Bogiem”³⁰.

Benedykt XVI przypomina: „Prawda jest światłem nadającym miłości sens i wartość. Światło to jest światłem rozumu i wiary, dzięki któremu umysł dochodzi do przyrodzonej i nadprzyrodzonej prawdy miłości: odkrywa jej sens oddania się, przyjęcia i komunii. Bez prawdy miłość kończy się na sentymentalizmie. Miłość staje się pustą skorupą, którą można dowolnie wypełnić. W kulturze bez prawdy istnieje ryzyko wypaczenia miłości”³¹.

Człowiek jest zdolny dzięki poznaniu umysłowemu do sądzenia, do różnicowania prawdy i nieprawdy; niesie w sobie wewnętrzną relację do prawdy, której poznanie jest istotnym wymiarem powołania człowieka³². Bo współcze-

²⁵ Jan Paweł II, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, s. 260.

²⁶ Jan Paweł II, *Encyklika „Evangelium vitae”*, Città del Vaticano 1995, nr 35.

²⁷ Jan Paweł II, *Encyklika „Dominum et Vivificantem”*, Città del Vaticano 1986, nr 12.

²⁸ Jan Paweł II, *Encyklika „Dominum et Vivificantem”*, nr 34.

²⁹ „Stworzony na obraz Boga człowiek zostaje przez Ducha Prawdy obdarowany sumieniem, ażeby obraz wiernie odzwierciedlał swój Pierwotwór, który jest zarazem Mądrością i Prawem odwiecznym, źródłem ładu moralnego w człowieku i w świecie” (Jan Paweł II, *Encyklika „Dominum et Vivificantem”*, nr 36).

³⁰ Jan Paweł II, *Encyklika „Dominum et Vivificantem”*, nr 37.

³¹ Benedykt XVI, *Encyklika „Caritas in veritate”*, Città del Vaticano 2009, nr 3.

³² Por. Jan Paweł II, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, s. 270–271.

śnie napotyka się wielkie problemy, w których człowiek zdaje się prawdę podporządkowywać swojej doraźnej wolności³³. Jan Paweł II przypomina, że „człowiek to jedyna istota w całym widzialnym świecie stworzonym, która nie tylko zdolna jest wiedzieć, ale także zdaje sobie sprawę z tego, że wie, i dlatego pragnie poznać istotną prawdę tego, co postrzega. [...] Jest zatem konieczne, aby wartości, które człowiek wybiera i do których dąży swoim życiem, były prawdziwe, ponieważ tylko dzięki prawdziwym wartościom może stawać się lepszy, rozwijając w pełni swoją naturę”³⁴.

Nasza wolność, nasza zdolność rozumu, musi być w człowieku ukierunkowana na dobro, każdy człowiek jest ze swej natury dobry i na dobro ukierunkowany. Pomaga mu w tym sumienie, które nakłania do dobra, a przestrzega przed złem³⁵. Prawda i wolność są nierozdzielne: „gdy człowiekowi odbierze się prawdę, wszelkie próby wyzwolenia go stają się całkowicie nierealne, ponieważ prawda i wolność albo istnieją razem, albo też razem marnie giną”³⁶.

Bóg, obdarzając człowieka wolnością, pozostawił go „w ręku rady jego” (por. Syr 15, 14)³⁷. Człowiek, „spełniając czyny moralnie dobre potwierdza, rozwija i umacnia w sobie podobieństwo do Boga”³⁸. Wszystko to mówi „o wielkości i godności podmiotu ludzkiego, który jest osobą”³⁹. Benedykt XVI wskazuje, że „każde pokolenie powinno wносить wkład w ustalenie przekonującego ładu wolności i dobra, który byłby pomocny dla przyszłego pokolenia jako wskazówka, jak właściwie korzystać z wolności ludzkiej, a w ten sposób dałoby, oczywiście w granicach ludzkich możliwości, pewną gwarancję na przyszłość”⁴⁰.

Ta wolność, zdolność rozumowa, winna doprowadzić człowieka do największego daru, jaki Bóg dał, stwarzając ludzi na swój obraz i podobieństwo (por. Rdz 1, 26-27), musi prowadzić do miłości⁴¹. „Miłość jest zatem podsta-

³³ „Człowiek też musi w imię prawdy o samym sobie przeciwstawić się dwojakiej pokusi: pokusie uczynienia prawdy o sobie poddaną swej wolności oraz pokusie uczynienia siebie poddanym światu rzeczy; musi się oprzeć zarówno pokusie samoubóstwienia, jak i pokusie samourzeczowienia” (Jan Paweł II, *Jakie są perspektywy tego pokolenia? Przemówienie w auli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, Lublin 9.06.1987, nr 5, nr 6 (s. 12)).

³⁴ Jan Paweł II, *Encyklika „Fides et ratio”*, nr 25.

³⁵ „Człowiek bowiem jest zdolny wybierać pomiędzy dobrem a złem, w czym pomaga mu głos sumienia, które nakłania do dobra, a przestrzega przed złem” (Jan Paweł II, *Wierzę w Boga Ojca Stworzycielka*, s. 271).

³⁶ Jan Paweł II, *Encyklika „Fides et ratio”*, nr 90.

³⁷ Por. KDK 17; KKK 1730, 1743.

³⁸ Jan Paweł II, *Encyklika „Veritatis splendor”*, Città del Vaticano 1993, nr 39.

³⁹ Jan Paweł II, *Encyklika „Dominum et Vivificantem”*, nr 36.

⁴⁰ Benedykt XVI, *Encyklika „Spe salvi”*, Città del Vaticano 2007, nr 25.

⁴¹ „Natomiast prawdziwa miłość jednoczy wszystkie wymiary naszej osoby i staje się nowym światłem na drodze prowadzącej do życia wielkiego i pełnego” (Franciszek, *Encyklika „Lumen fidei”*, nr 27).

wowym i wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej⁴². Miłość wskazuje na zasadnicze ukierunkowanie ludzkiej wolności: „ma służyć osobie i jej spełnieniu, które dokonuje się przez dar z siebie i otwarcie się na drugiego człowieka”⁴³.

3. Antropologia w perspektywie zbawienia człowieka

Prawda Boga, który stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo (por. Rdz 1, 27), ma dopiero swoją pełnię w Chrystusie (por. 2 Kor 4, 4)⁴⁴. „Zjednoczeni z Jezusem, szukamy tego, czego On szuka, kochamy to, co On kocha. Ostatecznie to, czego szukamy, jest chwałą Ojca, żyjemy i działamy »ku chwale majestatu Jego łaski« (Ef 1,6)”⁴⁵. Dlatego, przywołując prawdę Chrystusa, warto sobie uświadomić zwłaszcza ludzką ciemną stronę, prawdę oszpeceń Bożego obrazu, prawdę ulegania pokusom i namiętnościom⁴⁶. Nie uznając Boga za swego Stwórcę, rozdarty wewnętrznie człowiek chce sam decydować o tym, co jest dobre, a co złe⁴⁷.

W odniesieniu do władz duchowych upadek ten – zdaniem Jana Pawła II – oznacza „przycmienie zdolności rozumu do poznawania prawdy oraz osłabienie wolnej woli, która stała się skłonniejsza do ulegania zmysłom, a także w większym stopniu narażona na oddziaływanie fałszywych obrazów dobra, wypracowanych przez rozum pozostający pod wpływem namiętności”⁴⁸. Grzech jako nieposłuszeństwo Bogu jest zafałszowaniem podstawowej prawdy o człowieku powołanym do przymierza z Bogiem. Następuje swoista alienacja człowieka⁴⁹ i ma ona potrójny wymiar: wobec samego siebie, wobec Boga i wobec wspólnoty.

⁴² Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”*, Città del Vaticano 1981, nr 11.

⁴³ Jan Paweł II, *Encyklika „Evangelium vitae”*, nr 19.

⁴⁴ „W Chrystusie, »obrazie Boga niewidzialnego« (Kol 1,15), człowiek został stworzony »na obraz i podobieństwo« Stwórcy. W Chrystusie, Odkupicielu i Zbawicielu, obraz Boży, zniekształcony w człowieku przez grzech pierwszy, został odnowiony w swoim pierwotnym pięknie i uszlachetniony łaską Bożą” (KKK 1701).

⁴⁵ Franciszek, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium”*, nr 267. Por. P. Adnes, *Sequela e imitazione di Cristo nella Scrittura e nella Tradizione*, Roma 1994, s. 101–122; C. Reynier, *L'Épître aux Ephésiens*, Paris 2004, s. 47–66.

⁴⁶ „[...] przez grzech [...] człowiek nie tylko oszpeca obraz Boży w samym sobie, ale doznaje pokusy, aby zniekształcić go także w innych [...]. Kto nie uznaje Boga jako Boga, sprzeniewierza się głębokiemu pojęciu człowieka i narusza komuniję między ludźmi” (Jan Paweł II, *Encyklika „Evangelium vitae”*, nr 36).

⁴⁷ Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Veritatis splendor”*, nr 102.

⁴⁸ Jan Paweł II, *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, Città del Vaticano 1989, s. 48.

⁴⁹ „Grzech odbiera człowiekowi – na różne sposoby – to, co stanowi o jego ludzkiej godności: o właściwej mu godności obrazu i podobieństwa Bożego” (Jan Paweł II, *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, s. 69).

Dzięki Chrystusowi obraz Boży może na nowo zajaśnieć w życiu człowieka. Stąd antropologia zbawienia odsłania się w Chrystusie i przez Chrystusa. Dlatego Sobór Watykański II powie: „W istocie misterium człowieka wyjaśnia się prawdziwie jedynie w misterium Słowa Wcielonego. [...] Ten, który jest »obrazem Boga niewidzialnego« (Kol 1,15), jest zarazem doskonałym człowiekiem, który przywrócił synom Adama podobieństwo Boże, zniekształcone przez grzech pierworodny. [...] On sam bowiem, Syn Boży, poprzez wcielenie zjednoczył się w pewien sposób z każdym człowiekiem”⁵⁰.

„Człowiek i jego najwyższe powołanie – naucza Jan Paweł II – odsłania się w Chrystusie poprzez objawienie tajemnicy Ojca i Jego miłości”, dlatego powinien on otworzyć się na Chrystusa, a to „nie może dokonać się inaczej, jak tylko poprzez coraz dojrzsze odniesienie do Ojca i Jego miłości”⁵¹. Natomiast papież Franciszek przypomina, że „chrześcijanie wyznają konkretną i potężną miłość Boga, który naprawdę działa w historii i decyduje o jej ostatecznym przeznaczeniu. Tę miłość można spotkać, ona objawiła się w pełni w męce, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa”⁵². Dotyczy to każdego człowieka, „ponieważ każdy został objęty Tajemnicą Odkupienia i z każdym Chrystus zjednoczył się na zawsze poprzez tę tajemnicę”⁵³.

Tajemnica Chrystusa ostatecznie pozwala nam spotkać nasze niepokoje, słabości i grzechy, ale z nadzieją (por. Kol 5, 17). Chrystus nikogo nie potępia, Chrystus w każdym widzi perspektywę nadziei i przemiany oraz powrotu do obrazu Boga w sercu człowieka, On bowiem jest „obrazem Boga niewidzialnego” (Kol 1, 15). Wydaje się zatem, że każdy prawdziwy humanizm zawsze najściślej związany jest z Chrystusem i Jego Tajemnicą Odkupienia⁵⁴. „Jezus Chrystus jest Zbawicielem w tym podstawowym znaczeniu: sięga do korzeni zła w człowieku”⁵⁵.

To wyzwolenie „od zła grzechu aż do samych korzeni musi być wyzwoleniem do prawdy – i przez prawdę. Chrystus objawia te prawdę. On sam »jest

⁵⁰ KDK 22. Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Veritatis splendor”*, nr 2. „Chrystus-Odkupiciel świata jest Tym, który dotknął w sposób jedyny i niepowtarzalny tajemnicy człowieka, który wszedł w Jego »serce«” (Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”*, Città del Vaticano 1979, nr 8).

⁵¹ Jan Paweł II, *Encyklika „Dives in misericordia”*, Città del Vaticano 1980, nr 1.

⁵² Franciszek, *Encyklika „Lumen fidei”*, nr 17.

⁵³ Jan Paweł II, *Encyklika „Centesimus annus”*, nr 53.

⁵⁴ „Właśnie owo głębokie zdumienie wobec wartości i godności człowieka nazywa się Ewangelią, czyli Dobrą Nowiną. [...] Owo zdumienie, a zarazem przeświadczenie, pewność, która w swym głębokim korzeniu jest pewnością wiary, ale która w sposób ukryty ożywia każdą postać prawdziwego humanizmu – pozostają najściślej związane z Chrystusem” (Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”*, nr 10). Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”*, nr 11, 13, 18; U. Luz, *Obraz Boży w Chrystusie i w człowieku według Nowego Testamentu*, Concilium 2 (1969), nr 6–10, s. 287–294; E. Larsson, *Christus als Vorbild. Eine Untersuchung zu den paulinischen Tauf- und Eikontexten*, Uppsala 1962, s. 111–323.

⁵⁵ Jan Paweł II, *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, s. 452.

Prawdą« (por. J 14,6). Ta Prawda niesie w sobie prawdziwą wolność. Jest to wolność od grzechu i kłamstwa”⁵⁶. W Chrystusie relacja między wolnością a prawdą osiąga swój szczyt: „poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,32). Te słowa Chrystusa „w sposób najbardziej zwięzły określają dobro, do którego człowiek został wyzwolony za sprawą Chrystusowej Ewangelii odkupienia. Jest to wolność w prawdzie”⁵⁷.

Przywołując Boże synostwo i dar „nowego życia”, w Chrystusie człowiek staje się „nowym stworzeniem” (2 Kor 5, 17)⁵⁸. Nowość życia jest owocem odkupienia dokonanego przez Chrystusa (por. Kol 3, 9-10; Ef 2, 10; 4, 22-24)⁵⁹. Dar „nowego życia” oznacza także nowy początek udzielania się Boga człowiekowi w Duchu Świętym. „Takie wewnętrzne obcowanie z Bogiem w Duchu Świętym, wskazuje Jan Paweł II, sprawia, że człowiek w nowy sposób pojmuje również sienie samego, swoje człowieczeństwo. Doznaje pełnego urzeczywistnienia ów obraz i podobieństwo Boże, jakim człowiek jest od początku”⁶⁰.

Chrystus nie tylko wyzwala człowieka do „nowego życia”. Jest doskonałym wzorem „nowego człowieka”. Dlatego wzywa człowieka do naśladowania Go, a jednocześnie przez dzieło zbawienia czyni to możliwym do urzeczywistnienia. „W tym punkcie Chrystus staje się wzorem nie tylko doskonałym, ale wzorem skutecznym”⁶¹. Ten wzór potwierdza prawdę, że człowiek nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego⁶².

⁵⁶ Jan Paweł II, *Wierze w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, s. 459. Por. I. de La Potterie, *La verita in s. Giovanni*, w: *San Giovanni. Atti della XVII Settimana pubblica*, Brescia 1964, s. 123–144; R. Tremblay, *Radicati e fondati nel Figlio. Contributi per una morale di tipo filiale*, Roma 1997, s. 141–156.

⁵⁷ Jan Paweł II, *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, s. 457. Por. Jan Paweł II, *List do Młodych „Parati semper”*, Città del Vaticano 1985, nr 12; J.M. Casabo Suque, *La teologia moral en San Juan*, Madrid 1970, s. 123–127; K.H. Schelkle, *Teologia Nowego Testamentu*, t. 3, Kraków 1984, s. 125–128; P. Piva, *Teologia morale generale o delle categorie morali fondamentali*, Roma 1981, s. 51–54.

⁵⁸ Por. KKK 1265; R. Penna, *L’apostolo Paolo. Studi di esegesi e teologia*, Cinisello Balsamo 1991, s. 658–670; F. Neirynek, „Chrystus w nas” i „my w Chrystusie”, *Concilium* 6–10 (1969), s. 312–321; H.U. von Balthasar, *Creator. Saggi teologic*, t. 3, Brescia 1972, s. 141–147; J. Granados, *The First Fruits of the Flesh and the First Fruits of the Spirit: The Mystery of the Ascension*, *Communio* 38 (2011), s. 6–38.

⁵⁹ „Odkupienie – to nowe stworzenie w Chrystusie. Jest ono darem Boga, jest łaską, a równocześnie niesie w sobie wezwanie skierowane do człowieka. Człowiek musi współdziałać w dziele tego duchowego wyzwolenia, jakie sprawuje w nim Bóg przez Chrystusa. Pełny obraz zbawczego wyzwolenia człowieka zawiera w sobie [...] świadomość odpowiedzialności za ten dar: świadomość zobowiązań natury duchowej i moralnej. Dotykamy tutaj zarazem niejako samych korzeni »etosu Odkupienia«” (Jan Paweł II, *Wierze w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, s. 466).

⁶⁰ Jan Paweł II, *Encyklika „Dominum et Vivificantem”*, nr 59. Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Dominum et Vivificantem”*, nr 14, 52.

⁶¹ Jan Paweł II, *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, s. 471. Por. Jan Paweł II, *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, s. 475–479.

⁶² Por. Jan Paweł II, *List do Młodych „Parati semper”*, nr 14. „To miłość właśnie sprawia, że człowiek urzeczywistnia siebie przez bezinteresowny dar z siebie. Miłość bowiem jest daniem i przyjmowaniem” (Jan Paweł II, *List do Rodzin „Gratissimam sane”*, nr 11).

Miłość Chrystus, która ostatecznie objawiła się w ofierze krzyża, jest najwyższym wzorem dla każdej prawdziwej ludzkiej miłości⁶³. Albowiem, zdaniem Jana Pawła II, „miłość jest powinnością ontyczną i etyczną osoby. Osoba powinna być miłowana, bowiem tylko miłość odpowiada temu, kim jest osoba”⁶⁴.

4. Antropologia integralnej wizji człowieka

Człowiek, jako stworzony przez Boga i odkupiony przez Chrystusa, staje w pięknie i bogactwie swojego człowieczeństwa. Chrystus jest wzorem dla człowieka, nie tylko doskonałym, ale szczególnie skutecznym w podążaniu ku upodobnieniu się do Pana. To ciągłe pytanie o realizm praktykowania moralności chrześcijańskiej, w której z jednej strony wskazuje się na podmiotowość człowieka i jego wrodzoną godność, a z drugiej – na jego powołanie do wspólnoty z innymi osobami w duchu miłości.

– *Człowiek jest istotą duchowo-cieleśną, a więc złożony z ciała i duszy*⁶⁵. „Człowiek jest dusza ucieleśnioną, albo – mówiąc inaczej – przypomina Jan Paweł II, ciałem obdarzoną nieśmiertelną duszą”. Przekazy „biblijne uprawniają do tego, ażeby ukazywać człowieka jako osobową jedność i równocześnie jako dwoistość duszy i ciała”. W konsekwencji oznacza to, że również „ciało na swój sposób uczestniczy w godności »obrazu Bożego«, tak jak uczestniczy w godności osoby”⁶⁶. „Osoba ludzka, jak wskazuje Benedykt XVI, stanowi »jedność cielesną i duchową«, zrodzoną ze stwórczej miłości Boga i przeznaczoną do życia wiecznego”⁶⁷.

Zatem „człowiek jako duch ucieleśniony, czyli dusza, która się wyraża poprzez ciało, i ciało formowane przez nieśmiertelnego ducha, powołany jest do miłości w tej właśnie swojej zjednoczonej całości. Miłość obejmuje również ciało ludzkie, a ciało uczestniczy w miłości duchowej”⁶⁸. Wynika z tego, że płciowość ludzka nie odnosi się jedynie do sfery cielesnej, oddzielonej od innych wymiarów człowieczeństwa. To tożsamy człowiek jest mężczyzna lub kobieta, a więc płciowość obejmuje wszystkie wymiary, także wymiar duchowy⁶⁹.

⁶³ Por. Jan Paweł II, *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, s. 480–485).

⁶⁴ Jan Paweł II, *List apostolski „Mulieris dignitatem”*, Città del Vaticano 1988, nr 29.

⁶⁵ „Człowiek nie jest zagubionym atomem w przypadkowym wszechświecie, ale jest stworzeniem Boga, które zechciał On obdarzyć duszą nieśmiertelną i które umiłował od początku” (Benedykt XVI, *Encyklika „Caritas in veritate”*, nr 29).

⁶⁶ Jan Paweł II, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, s. 265.

⁶⁷ Benedykt XVI, *Encyklika „Caritas in veritate”*, nr 76.

⁶⁸ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”*, nr 11.

⁶⁹ Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Evangelium vitae”*, nr 23.

Ciało nie jest „surowcem”, pozbawionym znaczeń i wartości moralnych⁷⁰. Zatem „kiedy ciało ludzkie, oderwane od ducha i myśli, staje się tworzywem, podobnie jak inne ciała zwierząt, kiedy dokonuje się manipulacji na embrionach i płodach, trzeba wówczas przyznać, że stajemy w obliczu straszliwej klęski etycznej”⁷¹. Tym czasem, akcentuje Franciszek, „Syn Boży przez swoje wciele nie zachęcił nas do rewolucji czułości”⁷².

– *Jedność wymiaru naturalnego i nadprzyrodzonego*. Człowiek to „nowe stworzenie w Chrystusie”, który nie przestaje być w pełni człowiekiem (por. Rz 6,4)⁷³. Jedność natury i łaski wynika z faktu, że zarówno stworzenie człowieka, jak i jego zbawienie są częścią jedyne go Bożego planu miłości. Stąd „tylko w tajemnicy Chrystusowego Odkupienia ukryte są »konkretne« możliwości człowieka”⁷⁴.

„Chrystus nas odkupił! – podkreśla mocno Jan Paweł II. Znaczy to, że obdarzył nas możliwością realizacji całej prawdy naszego istnienia; że wyzwolił naszą wolność spod władzy pożądania. Skoro więc odkupiony człowiek wciąż grzeszy, nie świadczy to o niedoskonałości Chrystusowego aktu odkupienia, ale o woli człowieka, chcącej wymknąć się łasce, jaka płynie z tego aktu. Przykazanie Boga jest na pewno proporcjonalne do zdolności człowieka, ale do zdolności człowieka obdarowanego Duchem Świętym; człowieka, który nawet jeśli zgrzeszy, zawsze może otrzymać przebaczenie i cieszyć się obecnością Ducha Świętego”⁷⁵.

– *Jedność doczesności i wieczności*. Człowiek stworzony na obraz Boży przerasta świat i ramy doczesności⁷⁶. Z perspektywy wieczności człowiek odkrywa, że żyje *in statu viatoris*, i że jest zarazem życiem *in statu conversionis*⁷⁷. To „życie w czasie jest bowiem podstawowym warunkiem, początkowym etapem i integralną częścią całego i niepodzielnego procesu ludzkiej egzystencji”⁷⁸. Dzięki temu, że człowiek został w Chrystusie obdarowany życiem Bożym

⁷⁰ „Cała osoba, włącznie z ciałem, zostaje powierzona samej sobie i właśnie w jedności duszy i ciała jest podmiotem własnych aktów moralnych” (Jan Paweł II, *Encyklika „Veritatis splendor”*, nr 48).

⁷¹ Jan Paweł II, *List do Rodzin „Gratissimam sanae”*, nr 19.

⁷² Franciszek, *Adhortacja apostołska „Evangelii gaudium”*, nr 88.

⁷³ Por. Franciszek, *Encyklika „Lumen fidei”*, nr 41; R. Tremblay, S. Zamboni (red.), *Synowie w Synu. Teologia moralna fundamentalna*, Warszawa 2009, s. 347–370; H. Schlier, *La Lettera ai Romani*, Brescia 1982, s. 301–339.

⁷⁴ Jan Paweł II, *Encyklika „Veritatis splendor”*, nr 103.

⁷⁵ *Ibidem*.

⁷⁶ „Chrześcijaństwo uczy nas rozumienia doczesności z perspektywy królestwa Bożego, z perspektywy życia wiecznego. Bez tej perspektywy doczesność, choćby najbogatsza, choćby najwzrostrońniej ukształtowana, nie przynosi człowiekowi na końcu niczego innego jak tylko: konieczność śmierci” (Jan Paweł II, *List do Młodych „Parati semper”*, nr 5).

⁷⁷ Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Dives in misericordia”*, nr 13.

⁷⁸ Jan Paweł II, *Encyklika „Evangelium vitae”*, nr 2.

i wiecznym, „fizyczne i duchowe życie człowieka, także w swoim stadium ziemskim, zyskuje pełną wartość i znaczenie: życie Boże i wieczne jest bowiem celem, do którego zmierza i jest powołany człowiek żyjący w tym świecie”⁷⁹. Jak powie Benedykt XVI: „Słowo »życie wieczne« usiłuje nadać imię tej nieznannej a znanej rzeczywistości”⁸⁰.

Jedność doczesności i wieczności wyraża prawda, że „życie [...] zmienia się, ale się nie kończy, i gdy rozpadnie się dom doczesnej pielgrzymki, znajdują przygotowane w niebie wieczne mieszkanie”⁸¹. Zatrzymanie się na doczesności nie tylko niszczy chrześcijańską nadzieję, ale prowadzi też do zagubienia najgłębszej perspektywy sensu i celu życia. Każdy człowiek, który przychodzi na świat, otwiera się nie tylko na doczesność, ale także na wieczność w Bogu⁸². „Genealogia osoby – przypomina Jan Paweł II – jest naprzód związana z wiecznością Boga, a potem dopiero z momentem ludzkiego rodzicielstwa. Już w samym poczęciu człowiek jest powołany do wieczności w Bogu”⁸³.

– *Jedność osoby i wspólnoty*. Człowiek jest istotą relacyjną, a relacje te przynależą do istoty człowieczeństwa. „Z chrześcijańskiej koncepcji osoby wypływa [...] w sposób konieczny właściwa wizja społeczeństwa”⁸⁴. Prawda o tym, że człowiek jest istotą społeczną, prowadzi konsekwentnie do ukazania nie tylko międzyosobowych relacji, ale także relacji pomiędzy człowiekiem a społecznością. W tym kontekście, w relacjach międzyludzkich w ramach społeczności, należy wskazać na odrzucenie kolektywizmu i niebezpieczeństwa skrajnego indywidualizmu⁸⁵.

W personalistycznej koncepcji życia społecznego szczególne znaczenie ma wolność. Nie może ona być rozumiana jako swoboda czynienia czegokolwiek, albowiem „wolność oznacza nie tylko dar z siebie, ale oznacza też wewnętrzną dyscyplinę daru”. Jawiący się w takiej wizji „»etos« personalizmu jest altruistyczny. W jego zasięgu osoba nie tylko zdolna jest stawać się darem dla drugich, ale co więcej – znajduje w tym radość. Jest to ta radość, o jakiej mówi Chrystus (por. J 15,11; 16,20,22)”⁸⁶.

⁷⁹ Jan Paweł II, *Encyklika „Evangelium vitae”*, nr 30. „Życie cielesne w swojej ziemskiej kondycji bez wątplenia nie jest dla wierzącego wartością absolutną, tak że może on zostać wezwany, aby je porzucić dla wyższego dobra” (Jan Paweł II, *Encyklika „Evangelium vitae”*, nr 47).

⁸⁰ Benedykt XVI, *Encyklika „Spe salvi”*, nr 12.

⁸¹ *I Prefacja o zmarłych*, w: *Mszal rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 2010, s. 103*.

⁸² „Powołanie zaś otwiera się nie tylko na całą doczesność. Otwiera się ono na wieczność w Bogu” (Jan Paweł II, *List do Rodzin „Gratissimam sanae”*, nr 9).

⁸³ Jan Paweł II, *List do Rodzin „Gratissimam sanae”*, nr 9.

⁸⁴ Jan Paweł II, *Encyklika „Centesimus annus”*, nr 13.

⁸⁵ Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Centesimus annus”*, nr 13, 15, 35.

⁸⁶ Jan Paweł II, *List do Rodzin „Gratissimam sanae”*, nr 14. Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Dominum et Vivificantem”*, nr 2; G. Holtik, *Die pneumatische Note der Moralthologie. Ein ergänzender Beitrag zu gegenwertigen Bemuhungen im Rahmen der katholischen Sittlichkeitslehre*, Wien 1984, s. 250–254; C. Spicq, *L'amour de Dieu revele aux hommes dans les ecrits de Saint Jean*, Paris 1978, s. 53–60.

Zdaniem Ojca św. Franciszka, „wiarą pokazuje, jak trwale mogą być więzi między ludźmi, gdy Bóg jest obecny pośród nich”⁸⁷.

Relacje osoba i wspólnota najpiękniej wyraża *communio personarum*. Prawdziwa wspólnota buduje się w miłości i to na tej drodze możliwe jest przezwyciężenie wszelkich napięć między osobami a społecznością. Tutaj także swoje miejsce ma wiara⁸⁸. Chodzi tu wręcz o „krzewienie duchowości komunii”⁸⁹. Także istotna dla zrozumienia chrześcijańskiej wizji wspólnoty jest kategoria uczestnictwa w duchu solidarności i sprzeciwu, albowiem wyraża ona lepiej personalistyczny charakter zaangażowania człowieka w życie społeczne⁹⁰. W imię solidarności współpraca nad rozwojem całego człowieka jest obowiązkiem wszystkich wobec wszystkich⁹¹.

– *Jedności i komplementarność kobiecości i męskości*. Życie ludzkie, a więc mężczyzny i kobiety wskazuje, że „osobowa konstytucja obojga oraz osobowa godność jest »od początku« wyznacznikiem dobra wspólnego ludzkości w różnych wymiarach i zakresach”⁹². Do tego dobra wspólnego, tak twórczego, wnoszą oboje: mężczyzna i kobieta, właściwy i niezwykły sobie wkład. Dzięki temu dobro wspólne ludzi posiada charakter komunijny i komplementarny zarazem. Także nie znosi tej odmienności powołanie do jedności, do małżeńskiej „komunii osób”⁹³, a zwłaszcza do życia rodzinnego⁹⁴.

⁸⁷ Franciszek, *Encyklika „Lumen fidei”*, nr 50.

⁸⁸ „Nie można wierzyć samotnie. Wiara nie jest tylko indywidualnym wyborem dokonującym się we wnętrzu wierzącego, nie jest odizolowaną relacją między »ja« wiernego i »Ty« Boga, między autonomicznym podmiotem i Bogiem. Ze swej natury otwiera się ona na »my«, wydarza się zawsze we wspólnocie Kościoła” (Franciszek, *Encyklika „Lumen fidei”*, nr 39).

⁸⁹ Por. Jan Paweł II, *List apostolski „Novo millennio ineunte”*, Città del Vaticano 2000, nr 43; Franciszek, *Encyklika „Lumen fidei”*, nr 52.

⁹⁰ „Przejawem i owocem tych humanistycznych prądów jest rosnąca potrzeba uczestnictwa. Stanowi ona niewątpliwie jedną z charakterystycznych cech współczesnej ludzkości, prawdziwy »znak czasu«, który coraz bardziej dochodzi do głosu w różnych środowiskach i dziedzinach życia [...] także kulturalnym, gospodarczym, społecznym i politycznym. Uczestniczenie i tworzenie w jakimś stopniu nowej kultury humanistycznej stało się wymogiem tak powszechnym, jak jednostkowym” (Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Christifideles laici”*, nr 5).

⁹¹ Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Sollicitudo rei socialis”*, Città del Vaticano 1987, nr 32.

⁹² Jan Paweł II, *List do Rodzin „Gratissimam sanae”*, nr 6. „W przekazie biblijnym nie ma mowy o karze; jednak myśl, że człowiek jest w jakiś sposób niekompletny, że ze swej natury dąży do znalezienia w drugim dopełnienia swej całości; że tylko w zjednoczeniu mężczyzny i kobiety człowiek może stać się »kompletny«, ta idea jest bez wątplenia obecna. I tak przekaz biblijny zamyka się prorocstwem dotyczącym Adama: »Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem« (Rdz 2,24)” (Benedykt XVI, *Encyklika „Deus caritas est”*, nr 11). Por. C. Westermann, *Genesi*, Casale Monferrato 1989, s. 27–41.

⁹³ Por. Jan Paweł II, *List apostolski „Mulieris dignitatem”*, nr 16; Jan Paweł II, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, s. 270; Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”*, nr 19; Jan Paweł II, *List do Rodzin „Gratissimam sanae”*, nr 8.

⁹⁴ „W tej perspektywie zadaniem państwa jest prowadzenie polityki, która promuje centralny charakter i integralność rodziny, opartej na małżeństwie mężczyzny i kobiety, będącej pierwszą i żywotną komórką społeczeństwa” (Benedykt XVI, *Encyklika „Caritas in veritate”*, nr 44).

Poszukiwanie przez mężczyznę i kobietę tożsamości i komplementarności prowadzi, zdaniem Jana Pawła II, „poprzez męskość i kobiecość jako dwa »wcielenia« tej samej metafizycznie samotnej wobec Boga i w świecie istoty – wzajemnie dopełniające się sposoby »bycia ciałem« i zarazem bycia człowiekiem – jako dwa komplementarne wymiary samoświadomości i samostanowienia, a zarazem dwa komplementarne poczucia sensu ciała. Przy tym – jak to ukazuje Rdz 2,23 – kobiecość niejako odnajduje siebie w obliczu męskości, podczas gdy męskość potwierdza się przez kobiecość”⁹⁵. Zawsze chodzi o osobę⁹⁶ i wartość jej człowieczeństwa⁹⁷.

Nadal pilne jest zobowiązanie, by „biorąc za podstawę osobową godność mężczyzny i kobiety oraz wzajemny między nimi stosunek, głębiej poznać wartości i talent właściwe kobiecości i męskości w kontekście nie tylko życia społecznego, ale także i przed wszystkim życia chrześcijańskiego i kościelnego”⁹⁸. Jednocześnie troska kobiety o właściwe miejsce w społeczeństwie „nie oznacza rezygnacji kobiety ze swej kobiecości ani też naśladowania roli mężczyzny, ale właśnie pełnię człowieczeństwa kobiecego”⁹⁹.

5. Powołanie do bycia człowiekiem i dzieckiem Bożym

Powołanie jako kategoria antropologiczna ma swe źródło w Bogu – Stwórcy i Zbawicielu, jest powołaniem do bycia człowiekiem i dzieckiem Bożym¹⁰⁰. Obejmuje jego ciało i duszę i ma wymiar doczesny oraz wieczny. Wreszcie odnosi się do życia tak indywidualnego, jak i wspólnotowego oraz jest powołaniem mężczyzny i kobiety. „Powołanie, – przypomina Jan Paweł II – w którym człowiek w sposób dogłębny odkrywa ewangeliczne prawo daru, wpisane we własne człowieczeństwo – samo jest darem! Jest [...] darem, w którym odzwierciedla się bosko-ludzki profil Tajemnicy Odkupienia świata”¹⁰¹.

⁹⁵ Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, Città del Vaticano 1986, s. 42. Por. KKK 371–373.

⁹⁶ Por. Jan Paweł II, *List apostolski „Mulieris dignitatem”*, nr 6; Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, s. 58, 75. „Kocha jednak nie sama dusza, ani nie samo ciało: kocha człowiek, osoba, która kocha jako stworzenie jednostkowe, złożone z ciała i duszy. Jedynie wówczas, kiedy obydwie wymiary stapiają się naprawdę w jedną całość, człowiek staje się w pełni sobą. Tylko w ten sposób miłość – eros – może dojrzewać, osiągając swoją prawdziwą wielość” (Benedykt XVI, *Encyklika „Deus caritas est”*, nr 5).

⁹⁷ Por. Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, s. 36–38.

⁹⁸ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Christifideles laici”*, nr 50.

⁹⁹ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”*, nr 23.

¹⁰⁰ Por. Jan Paweł II, *List do Rodzin „Gratissimam sane”*, nr 9.

¹⁰¹ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Redemptoris donum”*, Città del Vaticano 1984, nr 6.

W powołaniu chrześcijańskim, mówi w innym miejscu Jan Paweł II, „chodzi o człowieka »każdego« – każdy bowiem jest ogarnięty Tajemnicą Odkupienia, z każdym Chrystus w tej tajemnicy raz na się zjednoczył”. Człowiekiem powołanym przez Boga jest „człowiek »każdy«, najbardziej »konkretny« i najbardziej »realny«; człowiek w całej pełni tajemnic, która stała się jego udziałem w Jezusie Chrystusie”¹⁰².

Taki człowiek przez życie pisze swoją osobową biografię, „zawsze poprzez rozliczne więzy i kontakty, układy, kręgi społeczne, jakie łączą z innymi ludźmi – i to począwszy już od pierwszej chwili zaistnienia na ziemi, od chwili poczęcia i narodzin”¹⁰³. W jego życiu, przypomina Jan Paweł II – „tętni i pulsuje to, co jest najgłębiej ludzkie: poszukiwanie prawdy, nienasycona potrzeba dobra, głód wolności, tęsknota za pięknem, głód sumienia”¹⁰⁴. W ludzką egzystencję wpisana jest praca¹⁰⁵, wierność tradycji¹⁰⁶ i bogactwo kultury¹⁰⁷.

Człowiek powołany do wypełnienia woli Bożej, „jest istotą historyczną, która się formuje dzień po dniu, podejmując liczne i dobrowolne decyzje: dlatego poznaje, miłuje i czyni dobro moralne, odpowiednio do etapów swego rozwoju”¹⁰⁸. To bogactwo życia osobistego, rodzinnego i społecznego oraz różnych sytuacji historycznych, środowiskowych czy kulturowych. Zdarza się jednak – zauważa papież Franciszek – że „kultura, w której każdy chce posiadać własną prawdę subiektywną, utrudnia obywatelom pragnienie uczestnictwa we wspólnym projekcie, wykraczającym poza osobiste interesy i pragnienia”¹⁰⁹.

Chrześcijanin odczytuje te wszystkie „znaki czasu” w świetle wiary w Jezusa Chrystusa i mocą Ducha Świętego. „Lud Boży jest święty [...] Duch kieruje nim w prawdzie i prowadzi go do zbawienia”¹¹⁰. W takim kontekście każde indywidualne „wyzwanie” odczytywane jest jako osobowe „wezwanie” płynące od Boga i wpisane w powołanie przez Niego zadane¹¹¹. Papież Franciszek

¹⁰² Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”*, nr 13.

¹⁰³ Ibidem, nr 14.

¹⁰⁴ Ibidem, nr 18.

¹⁰⁵ „Kościół jest przekonany, że praca stanowi podstawowy wymiar bytowania człowieka na ziemi” (Jan Paweł II, *Encyklika „Laborem exercens”*, Città del Vaticano 1981, nr 4).

¹⁰⁶ Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Fides et ratio”*, nr 31.

¹⁰⁷ „Człowiek jest jednocześnie dzieckiem i ojcem kultury, w której żyje” (Jan Paweł II, *Encyklika „Fides et ratio”*, nr 71). Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Veritatis splendor”*, nr 53.

¹⁰⁸ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”*, nr 34.

¹⁰⁹ Franciszek, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium”*, nr 61.

¹¹⁰ Ibidem, nr 119.

¹¹¹ „Człowiek wierzący interpretuje sytuację historyczną stosując zasadę poznania oraz kryterium konkretnych wyborów, które odnajduje [...] w ewangelicznym rozeznaniu. Interpretacja ta dokonuje się w świetle i mocy Ewangelii, żywej i osobowej, którą jest Jezus Chrystus poprzez dar Ducha Świętego. W ten sposób ewangeliczne rozeznanie wydobywa z sytuacji historycznej oraz wydarzeń i okoliczności z nią związanych nie zwyczajne »danek«, które należy zarejestrować dokładnie, pozostając wobec nich biernym i obojętnym, ale »zadanie«, a wręcz wyzwanie skierowane do odpowiedzialności i wolności

szek powie: „Zachęcając do zdumienia wobec tajemnicy stworzenia, wiara poszerza horyzonty rozumu, by lepiej oświecić świat odsłaniający się przed badaniami naukowymi”¹¹².

Zdaniem Jana Pawła II, „godność osoby ludzkiej jawi się w całym swoim pięknie wówczas, gdy weźmie się pod uwagę jej pochodzenie i przeznaczenie: stworzony przez Boga na Jego obraz i podobieństwo, odkupiony drogocenną krwią Chrystusa, człowiek został wezwany do tego, by być »synem w Synu«, żywą świątynią Ducha Świętego, i jest przeznaczony do życia wiecznego w uświęcającej komunii z Bogiem”¹¹³. Godność ta stanowi równocześnie podstawę równości wszystkich ludzi i jest „źródłem ich współuczestnictwa i wzajemnej solidarności, bowiem dialog i komunია wywodzą się przede wszystkim z tego, kim ludzie »są«, a dopiero wtórnie z tego, co »mają«”¹¹⁴.

Kościół – przypomina Jan Paweł II – wyraża swoje z troską o człowieka: „Kościół żyje tą rzeczywistością. Żyje tą prawdą o człowieku, która pozwala mu przekraczać granice doczesności, a równocześnie ze szczególną miłością i troską myśleć o tym wszystkim, co w wymiarach samej tej doczesności stanowi o życiu człowieka, o życiu ludzkiego ducha [...] Kościół, starając się patrzeć na człowieka niejako »oczami samego Chrystusa« uświadamia sobie wciąż na nowo, iż jest on stróżem wielkiego skarbu, którego nie wolno mu rozproszyć, który wciąż musi pomnażać”¹¹⁵.

* * *

Prezentowana antropologia ma niejako ze swej natury charakter głęboko moralny. Człowiek ma nie tylko poznać pełną prawdę o sobie, ale i nią żyć, zdążając do tego, do czego został powołany. Ta perspektywa etyczna jest jednocześnie głęboko teologiczna, nade wszystko chrystologiczna. Stąd też dobrze stałoby się, aby antropologia moralna została przyjęta przez świat współczesny.

zarówno poszczególnej osoby, jak i wspólnoty” (Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Pastores dabo vobis”*, Città del Vaticano 1992, nr 10).

¹¹² Franciszek, *Encyklika „Lumen fidei”*, nr 34. „Przesłanie skierowane do kultury zakłada także przesłanie kierowane do kultur kręgów zawodowych, naukowych i akademickich” (Franciszek, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium”*, nr 132).

¹¹³ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Christifideles laici”*, nr 37.

¹¹⁴ Ibidem.

¹¹⁵ Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”*, nr 18. „Jest to podstawowe zadanie Kościoła we wszystkich epokach, a w szczególności w epoce naszej, aby skierowywał wzrok człowieka, aby skierowywał świadomość i doświadczenie całej ludzkości w stronę tajemnicy Chrystusa, aby pomagał wszystkim ludziom obcować z głębią Odkupienia, które jest w Jezusie Chrystusie. Przez to samo dotykamy równocześnie największej głębi człowieka: ludzkich serc, ludzkich sumień, ludzkich spraw” (Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”*, nr 10).

W podsumowaniu warto jeszcze raz zacytować Jan Pawła II: „Wszystkich proszę, aby starali się dostrzec wewnątrz człowieka, którego Chrystus zbawił przez tajemnicę swojej miłości oraz głębię jego nieustannego poszukiwania prawdy i sensu. Różne systemy filozoficzne wpołyły mu złudne przekonanie, że jest absolutnym panem samego siebie, że może samodzielnie decydować o swoim losie i przyszłości, polegając wyłącznie na sobie i na własnych siłach. Wielkość człowieka nigdy nie urzeczywistni się w ten sposób. Stanie się to możliwe tylko wówczas, gdy człowiek postanowi zakorzenić się w prawdzie, budując swój dom w cieniu Mądrości i w nim zamieszkując. Tylko w tym horyzoncie prawdy będzie mógł w pełni zrozumieć sens swojej wolności oraz swoje powołanie do miłowania i poznania Boga jako najdoskonalsze urzeczywistnienie samego siebie”¹¹⁶.

CZŁOWIEK JAKO ISTOTA MORALNA

(STRESZCZENIE)

Problematyka moralna jest szczególnie fascynującym obszarem badań i nierozzerwalnie wiąże się z zagadnieniem sensu życia człowieka oraz międzyludzkich relacji. Podstawowymi zawsze będą pytania o antropologię moralną, czyli o dobro, prawdę i miłość. W tym obszarze nakreśla się wiodące linie i zarazem fundamenty. Naturalnie antropologię należy najpierw postrzegać w perspektywie zbawienia człowieka. W Jezusie Chrystusie spełnia się owa przemiana zbawcza. Niemniej zawsze musi wszystko odnosić się do antropologii obrazu i podobieństwa do Stwórcy, do owych prapoczątków. Ta prawda zawsze towarzyszy człowiekowi. Tylko na podstawie tych prawd można podjąć próbę sformułowania antropologii, która wskazuje na integralną wizję człowieczeństwa. Zadaniem niezbywalnym i twórczym pozostaje powołanie do bycia człowiekiem i dzieckiem Bożym.

MAN AS A MORAL BEING

(SUMMARY)

The question of man's morals is a fascinating meditation as it relates to my existence and the existence of others. The point of departure is the consideration of goodness, truth and love – questions asked by moral anthropologists. Fundamental lines are drawn at this preliminary stage. Obviously, anthropology should be viewed within the perspective of human salvation, which was achieved in Jesus Christ. Anthropology should always refer to the Creator's image and likeness from the very beginning – this truth is part of the human condition. Considering all this, one should approach anthropology, with its full and integral vision of humanity, by referring first to the Divine call to be man and God's child.

¹¹⁶ Jan Paweł II, *Encyklika „Fides et ratio”*, nr 107.

DER MENSCH ALS EIN MORALWESEN

(ZUSAMMENFASSUNG)

Die Beschäftigung mit der Moralproblematik des Menschen bedeutet immer eine faszinierende Auseinandersetzung mit dem Menschen selbst in seiner Existenz, sowohl mit meiner eigenen Existenz, als auch mit der anderen Menschen. Fundamental für die moralischen Fragen und Antworten sind immer die Fragen und die Antworten aus dem Bereich der Moralanthropologie, wie z.B. die Frage nach dem Gutem, nach der Wahrheit, nach der Liebe. Moralanthropologie bestimmt die Leitgedanken und die Grundlagen der Moraltheologie. Was die (christliche) Moralanthropologie anbelangt, so ist es klar, dass diese den Menschen zunächst in einer soteriologischen Perspektive, d.h. als den von Jesus Christus erlösten Menschen, betrachten sollte. Allerdings diese soteriologische Perspektive muss noch durch einen kreationistischen Gedanken, dass Gott den Menschen nach seinem Ebenbild erschaffen hat, ergänzt werden. Erst die beiden Perspektiven zusammen bilden die zureichende Grundlage für die Formulierung einer Anthropologie, in der der Mensch integral, d.h. sowohl als die Kreatur als auch das Gottes Kind dargestellt wird.